

Grzegorz Muzia i Andrzej Potocki fragment książki „Gliwicki Futbol”

26 stycznia 1945 roku, po czterodniowych walkach, Gliwice zostały zajęte przez Armię Czerwoną. 16 marca do Gliwic przybyła polska administracja i rozpoczęło się stopniowe przejmowanie władzy. Pierwszym prezydentem miasta został Wincenty Szpaltowski. Od początku kwietnia na ziemie odzyskane zaczęli także napływać osadnicy, głównie z okolic Lwowa, Stanisławowa, Drohobycza. Wśród przybyszów było wielu sportowców, którym wojna przerwała kariery, odrywając od macierzystych zespołów. Nie brakowało ich także wśród miejscowej ludności.

23 maja 1945 roku o godzinie 16.00 w lokalu oddziału Biura Informacji i Propagandy odbyła się w Gliwicach konferencja sportowców, podczas której ustalono, że nowe zespoły powstające na terenie dawnego niemieckiego Śląska powinny szybko rejestrować się i przystępować do zorganizowanych rozgrywek. Na efekty nie trzeba było długo czekać.

Narodziny klubu

18 czerwca w klubie „Perełka”, mieszczącym się przy ul. Zwycięstwa, powołano organizację pod nazwą Klub Sportowy Piast Gliwice. Nazwę przyjęto jednogłośnie. Za jej pomysłodawcę kronikarze uważają Maksymiliana Kunczke, chociaż do autorstwa przyznaje się także Stanisław Kamiński – właściciel istniejącego do dziś zakładu fotograficznego „Piast”. Od początku istnienia władze miasta objęły nad klubem swój patronat. Pierwszym prezesem klubu został prezydent Gliwic – Wincenty Szpaltowski. W skład pierwszego zarządu weszli działacze i sportowcy: Zygmunt Brol, Józef Dziura, Mieczysław Hitnerowicz, Franciszek Konrad, Maksymilian Kunczke, Edward Metzger, Marian Pająk, Eugeniusz Pozdniakow, Marian Prajsner, Antoni Przeliorz, Fryderyk Schimscheimer, Stanisław Stawiński, Jan Tajchman i Ludwik Wyrobek. Pierwszą sekcją, która powstała, była sekcja piłki nożnej. Trzon drużyny tworzyli repatrianci ze wschodu: Edward Metzger, Marian Prajsner, Stanisław Beliczyński, Jan Tajchman (bramkarz) i Mieczysław Hitnerowicz (kapitan drużyny). W pierwszym składzie Piasta znalazło się także kilku Ślązaków – Paweł Piechura, Stefan Ławnik, Przysambor, Wilhelm Malucha, Wilhelm Neugebauer. Piłkarzom nakazywano dostarczać urzędowe zaświadczenia o polskości pod rygorem utraty praw zawodnika. Zakazane było używanie takich zwrotów jak „tor”, „torman” lub „szpil”. Pierwszym kapitanem sportowym oraz trenerem futbolistów Piasta został były zawodnik Warty Poznań – Feliks Śliwiński, a pierwszym kierownikiem sekcji – Edmund Jarolin. Wkrótce rozegrano pierwsze nieoficjalne mecze.

Pierwsze gry

Gliwice nie ucierpiały zbyt mocno w wyniku działań wojennych. Znacznie więcej zniszczeń zostało dokonanych przez żołnierzy Armii Czerwonej już po zajęciu miasta. Spalono m.in. teatr „Victoria”, co zresztą przez długi czas było ukrywane przed gliwicką społecznością. Obiekty sportowe w większości przetrwały, ale wymagały prac porządkowych. W 1945 roku centrum sportowo-rekreacyjnym był Park Chrobrego. To właśnie tam trenowali i grali w 1945 r. piłkarze Piasta. W klubowych kronikach jako datę pierwszego meczu odnotowano 25 sierpnia 1945 r. Przeciwnikiem Piasta był Kolejorz Gliwice. Było to pierwsze spotkanie Piasta relacjonowane przez „Sport”, który właśnie zaczął się ukazywać. Faktycznie pierwszy mecz niebiesko-czerwoni rozegrali już 1 lipca 1945 r. – było to spotkanie towarzyskie z Orłem Sośnica, wygrane przez Piasta 5:0 (1:0). Później rozegrano zwycięski (3:1) pojedynek z Concordią Zabrze, a 8 sierpnia 1945 Piast pokonał Krasną Zwiazdę (Czerwoną Gwiazdę) z Legnicy również 3:1.



Piast Gliwice 1945

Pierwsze zdjęcie Piasta prawdopodobnie zrobione 8 sierpnia 1945 r. przed towarzyskim meczem z Krasną Zwiazdą (Czerwoną Gwiazdą) Legnica.

Od lewej: Wiechuła (gospodarz klubu), Głowacz, Józef Walewski, Stanisław Beliczyński, Jan Tajchman (bramkarz), Przysambor, Henryk Mączka, Marian Prajsner, Feliks Kałużny, Stefan Ławnik, Paweł Piechura, Karol Szpetecki, Edward Metzger. siedzi Mieczysław Hitnerowicz (kapitan drużyny).

Archiwum prywatne Andrzeja Potockiego

Fotograf nieznan

Po zespołach ze Śląska przyszła kolej na przeciwników z najwyższej półki. Zwycięstwo nad czołową wtedy drużyną w kraju – AKS Chorzów i remis z Wisłą Kraków odbił się echem nie tylko na Śląsku. W październiku rozpoczęto już regularne rozgrywki. Gliwice razem z Zabrzem i Bytomiem zostały przydzielone do podokręgu opolskiego, ponieważ w latach 1945-1950 miasta te pozostawały poza województwem śląsko-dąbrowskim. Linia dzielącą Śląsk i Opolszczyznę była przedwojenna granica polsko-niemiecka.

Pierwszym „mecenaszem” Piasta był Zarząd Miasta Gliwice, jednak sponsorem klubu miało się stać Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, w skład którego wchodziły Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych. Z początkiem 1946 r. prezesem Piasta został ówczesny dyrektor zakładu – Juliusz Denk. Nazwę drużyny zmieniono na Klub Sportowy Metalowców „Piast” Gliwice. W późniejszej historii jeszcze kilkakrotnie Piast będzie występował pod innymi szyldami.

Zarówno treningi, jak i sposób pozyskiwania środków na działalność klubu były zgoła odmienne od dzisiejszych. Pierwsze lata funkcjonowania gliwickiego klubu wspomina najstarszy żyjący piłkarz Piasta, Kazimierz Przybylski:

Graliśmy i trenowaliśmy na stadionie przy ul. Robotniczej. Sprzęt dostarczał nam klub. Mimo ogólnych trudności nie było z tym większych problemów, ale

oczywiście ani buty, ani stroje nie wyglądały tak jak dziś. Pamiętam, że jednym z pierwszych sponsorów był ksiądz Franciszek Szatkowski, zagorzały kibic Piasta. Dla przykładu, jak piekarze robili zabawy, to ksiądz robił listę, siadał koło drzwi i każdy musiał dać coś na Piasta. A potem kupował za to sprzęt. Trenowaliśmy dwa, czasem trzy razy w tygodniu. Szatnia stała przy boisku, to był mały pokój, trzeba było się szybko przebierać, bo następny czekał, a o ciepłej wodzie można było tylko pomarzyć.



*Kazimierz Przybylski, jeden z pierwszych kapitanów Piasta Gliwice z małżonką
Źródło: Archiwum prywatne – Andrzej Oksztul*



Jeszcze w latach 50. na mecze drużyna Piasta jeździła samochodem ciężarowym z plandeką
Źródło: Archiwum Ryszarda Majki
Fotograf nieznany

2.1.2. Mistrzostwo Opolszczyzny

W sezonie 1946/47 niebiesko-czerwoni rywalizowali o prawo gry w mistrzostwach Polski z bytomską Polonią. Przez kilka tygodni prowadzili gliwiczanie, i aby ostatecznie zająć pierwsze miejsce, musieli wygrać wyjazdowy mecz z Pogonią Zabrze. Ten piłkarski pojedynek przeszedł do historii, ale nie ze względu na wysoki sportowy poziom, tylko wydarzenia towarzyszące meczowi. W 10. minucie drugiej połowy tego spotkania sędzia chciał usunąć z boiska kapitana Piasta, Mieczysława Hitnerowicza. Nie mogli się z tym faktem pogodzić stanowiący większość na trybunach

sympatycy Piasta. Wtargnęli na murawę i pobili porządkowych. Według Józefa Buchty, piłkarza Pogoni, dwóch zawodników Piasta próbowało pobić również i arbitra, Karola Schuberta, a jeden miał podejść do niego z odbezpieczonym pistoletem i zagrozić, że go zastrzeli.

Broń mógł mieć Józef Walewski, który był milicjantem – jedynym w drużynie

– wspomina Stanisław Zięba. Efekt był taki, że sterroryzowany arbiter cofnął decyzję, a spotkanie dokończono ze zwycięskim dla Piasta wynikiem 4:1. Wydział Gier i Dyscypliny OOPN wkrótce przesłuchał strony i nakazał powtórzyć ostatnie 35 minut gry od stanu 1:1 przy pustych trybunach. Piast grający w dziesięcioosobowym składzie nie sprostął zabrzanom, przegrywając ostatecznie cały mecz 1:3, na czym skorzystała bytomska Polonia.



Piast Gliwice 1946

Od lewej: Mieczysław Hitnerowicz, Stanisław Zięba, Marian Prajsner, Karol Nowak, Feliks Kałużny, Karol Szpetecki, Stanisław Beliczyński, Józef Dmytrow, Józef Walewski, Wilhelm Malucha, Paweł Piechura

Źródło – Broszura klubowa „20 lat GKS Piast”

Fotograf nieznany

23 lutego 1947 r. piłkarska centrala zdecydowała o utworzeniu ligi państwowej. Polonia i Szombierki Bytom zostały zakwalifikowane do rozgrywek na szczeblu ogólnopolskim, Piastowi ubyłoby więc dwóch groźnych rywali. W konsekwencji w rozgrywkach A-klasy gliwiczanie nie mieli sobie równych. W 9 spotkaniach niebiesko-czerwoni tylko raz zremisowali, zdecydowanie wygrywając pozostałe mecze. Uzyskany bilans bramkowy 33:3 nawet dziś robi wrażenie. Drużyna grała wtedy w składzie: Stanisław Zięba, Feliks Kałużny, Karol Dziwisz, Marian Prajsner, Stanisław Beliczyński, Paweł Piechura, Michał Dmytrów, Wilhelm Malucha, Robert Gruner (Gronowski), Karol Nowak i Henryk Mączka. Do dziś uważa się, że był to najsilniejszy skład Piasta w pierwszej dekadzie. Efektem świetnej gry były powołania do reprezentacji Śląska Opolskiego. Dostali je Zięba, Dziwisz, Prajsner, Piechura, Malucha, Nowak i Gruner. Ten ostatni w sierpniowym plebiscycie

„Sportu” został uznany za trzeciego w Polsce środkowego napastnika, czego konsekwencją było powołanie do kadry Polski.

Gliwiczanie, wygrywając rywalizację w A-klasie, zakwalifikowali się do dodatkowego turnieju, w którym walczone o wejście do I ligi.

KSM Piast znalazł się w grupie II (południowo-zachodniej), wspólnie z mistrzami Górnego Śląska, Dolnego Śląska (Victoria Wałbrzych) i Zagłębia (Sarmacja Będzin).

Rozgrywki rozstrzygły się w Chorzowie, kiedy to Piast w pierwszym meczu przegrał z późniejszym wielokrotnym Mistrzem Polski, Ruchem, 3:4. Tłum widzów oglądał świetną grę obu drużyn. Piast w końcówce był bliski odrobienia strat, wyrównał do 3:3 i strzelił nawet za sprawą Henryka Mączki bramkę, uzyskując wynik 4:4. Niestety, sędzia nie uznał jej z powodu spalonego.

W Gliwicach Ruch Chorzów wygrał, zdaniem kronikarzy niezasłużenie, aż 5:1. Piastowi przyznano trzecią lokatę, która nie była premiowana dalszą grą.



Stadion przy ul. Robotniczej pod koniec lat 40. Na murawę wybiegają: Kazimierz Przybylski, Leon Koszyk, Mieczysław Wieczorkowski, Werner Orlik, Jerzy Cich, Bernard Kielbasa, Teodor Kowacz, Stanisław Małek

Źródło: Archiwum prywatne

Fotograf nieznany

2.1.2. Jak hartowała się Stal

5 marca 1949 ZKSM Piast również połączył się z kilkoma mniejszymi organizacjami: ZKSM Huta Łabędy (którego drużyna odtąd występowała jako Metal Piast III), ZKS Walcownia Łabędy, RKS Jedność Rudziniec, RKS PZS (drużyna wycofana z rozgrywek klasy C) i ZKS Silesia Gliwice (odtąd Metal Piast IV). Od tej chwili klub przyjął nazwę Zrzeszenie Sportowe Metal Piast Gliwice. Jednak już w listopadzie tego samego roku Zrzeszenie Sportowe Metal zmieniło nazwę na Stal, a

wraz z nim zmiany dokonał Metal Piast. Odtąd klub miał nosić nazwę Związkowe Koło Sportowe Stal Gliwice.

Zmiana nazewnictwa była związana z postępującą stalinizacją kraju. Znaczna część klubów sportowych przybierała wówczas nazwę „Stal”. Zmiany te nie odnosiły się zresztą wyłącznie do sfery sportowej. Ich najbardziej drastycznym przykładem było przemianowanie po śmierci Józefa Stalina Katowic na Stalinogród. Pociągnęło to za sobą zmianę nazwy piłkarskiej ligi wojewódzkiej na stalinogrodzką. W tej lidze od 1953 roku miał występować Piast.

Stal



Gliwice

Pod znakiem Stali. Od lewej stoją: Franciszek Rzytki, Próchnicki, Joachim Kopicera, Włodzimierz Dziukiewicz, Wierzbicki, Domański, Pawełczyk, Stanisław Siwczyk

Na dole w środku bramkarz Mieczysław Wieczorkowski

Zbiory Muzeum w Gliwicach.

Fotograf nieznany

22 lipca 1950 Sejm uchwalił nowy podział terytorialny kraju. Gliwice, Zabrze i Bytom znalazły się w województwie katowickim. Oznaczało to zmianę przynależności klubów z tych miast do okręgów. Stal (Piast) miała teraz należeć do podokręgu zabrskiego w Okręgowym ZPN w Katowicach i brać udział w rozgrywkach nowej grupy śląskiej klasy A.

W sezonie 1950/51 Stal Gliwice przegrała rywalizację o II ligę z Górnikiem Zabrze i pozostała na szczeblu okręgu. Pierwsze pięć lat istnienia klubu należy uznać jednak za bardzo udane.

W 1953 r. nowym sternikiem Stali Gliwice został były bramkarz Piasta – Mieczysław Środziński. Po kolejnej reorganizacji rozgrywek piłkarze zakwalifikowali się do nowoutworzonej katowickiej ligi wojewódzkiej, która po śmierci Józefa Stalina zmieniła nazwę na stalinogrodzką (stolica województwa przez trzy lata nosiła nazwę Stalinogród). Zwycięzcy dwóch lig wojewódzkich (katowickiej i krakowskiej) oraz sześciu lig międzywojewódzkich (warszawskiej, gdańskiej, poznańskiej, wrocławskiej, rzeszowskiej i łódzkiej) mieli walczyć o trzy miejsca w II lidze. Do III ligi katowickiej zakwalifikowano 14 drużyn z województwa katowickiego (bez Częstochowy), w tym Stal GZUT Gliwice.

1 marca 1953 r., w debiucie w III lidze, podopieczni Edwarda Metzgera w meczu wyjazdowym dość gładko ulegli Górnikowi z Radzionkowa 0:3 (0:1). Pierwsze zwycięstwo miało miejsce 15 marca w pojedynku przeciwko Stali Rybnik, jednak zespół z Rybnika po 23 kolejkach wycofał się z rozgrywek i wynik ten potem anulowano. Ostatecznie sezon gliwiczanie zakończyli na 4 miejscu z

dorobkiem 26 pkt. i stosunkiem goli 49:55. W pierwszym roku gry w III lidze pojawiła się grupa zawodników, którzy potem przez lata stanowili trzon zespołu Piasta (Ryszard Majka rozegrał w III lidze ponad 60 spotkań, a po awansie do II ligi ilość ta powiększyła się o jeszcze 168 występów). Jerzy Cich został wybitnym trenerem i wychował wielu znakomitych zawodników.

W meczach o mistrzostwo III ligi wystąpili: Mieczysław Wieczorkowski (25), Franciszek Stein (1), Jerzy Kacy (26), Teodor Kowarsz (26), Henryk Laska (25), Jerzy Cich (12), Hubert Świerkot (20), Paweł Cyroń (25), Edward Muzyczka (2), Bernard Kielbasa (26), Joachim Kopicera (26), Włodzimierz Dziukiewicz (16), Emil Kowiński (4), Henryk Rydalski (4), Szega (1) Wolowski (16), Alojzy Czypionka (5), Ryszard Majka (26).



Piast Gliwice 1952

Podpis: Stoją od lewej: Bronisław Kłoś, w czapce – legenda konspiracyjnej piłki krakowskiej (w barwach Grobli), a potem gracz Lecha Poznań – Mieczysław Gołębiowski, Waław Witkowicz. Jerzy Cich, Franciszek Rzytki, Teodor Kowacz, Jerzy Kukurba, Joachim Kopicera, Edward Nalewajko, Paweł Cyroń, Edward Muzyczka. Stanisław Siwczyk, Ryszard Majka

Źródło – Archiwum prywatne – Ryszard Majka

Fotograf nieznan

2.1.3. Po raz pierwszy w II lidze

Rozgrywki w roku 1954 gliwiczanie rozpoczęli od zwycięstwa 3:1 nad Spójnią Stalinogród (Katowice), łupem bramkowym podzielili się: Brychczy, Cyroń, Cich. Mecz ten oglądało 5 tys. widzów. Najlepsze spotkanie w sezonie gliwiczanie rozegrali 5 września 1954 r., pokonując 6:0 LZS Podlesie. Trudno uznać ten sezon za udany. 26 zdobytych punktów przy 43 strzelonych golach i 38 straconych dało dopiero 10 miejsce w tabeli. W 1955 r. zezwolono kołom sportowym na używanie obok nazw zrzeszeń tradycyjnych nazw. W tabelach obok Stali znów zaczął pojawiać się Piast.

Do nowego sezonu (rok 1956) piłkarze Piasta przystąpili pod wodzą trenerów Mikołaja Beljunga — Węgra z Siedmiogrodu od lat osiadłego na Śląsku — oraz Alojzego Czypionki. Z LZS Podlesianka przyszedł także nowy napastnik – Ewald Dera. Szybko stał się on najbardziej popularnym graczem jedenastki z Robotniczej, a jego strzeleckie rekordy do dziś nie zostały pobite. W tym sezonie także pojawiła się kolejna gwiazda – Józef Gałeczka. Od pierwszej do ostatniej kolejki liczyły się tylko dwa zespoły: Piast i Sparta Gliwice. Trenerem Sparty był słynny Józef Słonecki — legenda Pogoni

Lwów i pierwszy polski zawodowiec w barwach włoskiego AC Torino (gdzie grał jako 19-letni dezertor z armii austriackiej) i FC Edera Triest. Piast i Sparta spotkały się w ostatniej kolejce. Nagrodą za zwycięstwo było prawo gry o tytuł mistrza Śląska, a potem o awans do II ligi. 9 września, w obecności 8 tys. widzów Piast pokonał lokalnego rywala 4:2 (dwa gole Dery). W pierwszym meczu finałowym o mistrzostwo Śląska gliwiczanie zremisowali z Concordią Knurów 3:3 (0:1). Wszystkie bramki dla Piasta zdobył Dera. Wydawało się, że w rewanżu przewaga jest po stronie knurowian. Piłkarze i trener Beljung apelowali o doping i do końca utrzymywali, że są w stanie wygrać. Tak też się stało. Na dwa celne strzały Józefa Gałeczki gospodarze odpowiedzieli tylko jednym trafieniem Grzegorzycy.

Knurowscy kibice nie mogli pogodzić się z porażką, próbując po ostatnim gwizdku sędziego zlinczować piłkarzy Piasta. Wydarzenia te doskonale pamięta strzelec bramek dla gliwickiego zespołu, Józef Gałeczka:

Kierowca z Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych zarzucił mi na głowę koc, wpakował do czarnej wołgi i wywiózł ze stadionu. Kolejni piłkarze ewakuowali się na własną rękę. Najbardziej pomysłowy był nasz bramkarz – Franek Stein. Zaraz po końcowym gwizdku – tak jak stał – przeskoczył przez płot i pierwszego napotkanego kibica z Gliwic poprosił o rower. Nikt nie chciał mu dać, więc w końcu zaoferował, że on będzie kręcił, a właściciela weźmie na rurkę. I w taki właśnie sposób Stein wrócił do domu – teraz już z uśmiechem tamten dzień wspomina piłkarz.

Wygrana ta otworzyła drzwi do II ligi, trzeba było jednak przebrnąć jeszcze przez eliminacje. W pierwszym, barażowym spotkaniu niebiesko-czerwoni zremisowali ze Stalą Rzeszów 2:2, ale kilka dni później ponieśli znaczną porażkę, ulegając w Szczecinie tamtejszej Gwardii 2:5. Po przegranej w Rzeszowie 0:1 rozwiały się nadzieje na drugą ligę. Mimo zwycięstwa 2:0 w rewanżu nad Gwardią, gliwiczanie zajęli w tych eliminacjach ostatnie miejsce.

Po przegranej batalii o drugą ligę z klubu odszedł trener Mikołaj Beljung. Jego miejsce zajął Edward Metzger. Zaczął przygotowywać drużynę do trzecioligowych zmagani, gdzie tymczasem dość niespodziewanie przed Piastem otworzyły się drugoligowe boiska. 16 lutego 1957 r. świeżo reaktywowany PZPN postanowił poszerzyć II ligę do 24 zespołów w dwóch grupach. Awans uzyskało sześciu mistrzów III ligi, w tym także Piast.

Pierwszym w historii drugoligowych występów Piasta przeciwnikiem była jedenastka Naprzodu Lipiny. 31 marca 1957 r. na stadionie przy ulicy Robotniczej zebrało się aż 10 tysięcy widzów, czyli pięć razy więcej, niż mogły pomieścić trybuny. Już w pierwszej minucie humor sympatykom Piasta zepsuł Norbert Nalepa, trafiając zrzucaną z samolotu żółtą piłką do bramki pilnowanej przez Kalicińskiego. Po 45 minutach na boiskowym zegarze widniał rezultat 0:1 dla gości. W 59. minucie błąd lipińskich obrońców wykorzystał Mierzwa, zdobywając wyrównującego gola, a gdy 6 minut później ten sam zawodnik po raz drugi pokonał Pawła Słomkę, publiczność oszalała, nagradzając piłkarzy owacją na stojąco. Jednym z żyjących piłkarzy Piasta, który dobrze pamięta ten inauguracyjny mecz w II lidze jest Ryszard Majka.

Graliśmy przy nadkomplecie publiczności. Wtedy nie było to jednak nic nadzwyczajnego. Ludzie nie mieli innych rozrywek, przychodzili więc na stadion, aby nam kibicować. Presja była duża, ale wygraliśmy tamto spotkanie 2:1. Radość była naprawdę ogromna. – wspomina zawodnik, który przez ponad 14 lat z dumą nosił na piersi herb Piasta.



Podpis: Przed pierwszym meczem w II lidze (1957 rok)

Źródło: Archiwum prywatne – Ryszard Majka

Fotograf nieznany

W pierwszym sezonie w II lidze barwy Piasta reprezentowali: Ewald Dera (22, 19), Adam Mielnik (22, 2), Norbert Kaliciński (22), Józef Gałeczka (18, 7), Hubert Świerkot (18), Jan Cieszowiec (17), Henryk Mierzwa (16, 11), Ryszard Majka (16), Joachim Kopicera (15, 4), Gerard Skubacz (11, 3), Henryk Łaska (11), Teodor Kowarsz (11), Marcin Chrobok (11), Bernard Kielbasa (11), Jerzy Kacy (9), Paweł Cyroń (5, 1), Bogdan Maślanka (2). W nawiasach podano ilość występów i strzelone bramki.



Piast Gliwice 1962

Ta jedenastka była najbliższej awansu do I ligi – rok 1962. Od lewej stoją: Joachim Krajczy, Ryszard Majka, Józef Gałeczka, Rudolf Stach, Helmut Hein, Berthold Heller, Karol Urbańczyk, Marcin Chrobok, Henryk Laska, Norbert Kaliciński, Ewald Dera.

Źródło: Archiwum prywatne – Ryszard Majka

Fotograf nieznan

2.1.4. Historyczna fuzja

Lata 1957-1964 Piast spędził na drugoligowych boiskach. I liga (dzisiejsza Ekstraklasa) była poza zasięgiem. W Gliwicach uparcie jednak dążono do tego, aby Piast awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Aby stworzyć drużynę mogącą powalczyć o ten cel, miejscy decydenci podjęli decyzję o połączeniu dwóch ówczesnie najsilniejszych klubów. I tak w marcu 1964 r. z połączenia GKS Gliwice i Piasta Gliwice powstał Gliwicki Klub Sportowy Piast. Jako trzeci do fuzji wszedł Metal Gliwice. Za architekta tego przedsięwzięcia uważa się dra Zbigniewa Messnera, wtedy sternika Piasta, późniejszego Prezesa Rady Ministrów PRL.

2.1.5. Skąd się wziął GKS Gliwice

GKS Gliwice powstał w grudniu 1956 r. z połączenia trzech klubów: Sparty Gliwice, KS Hutnik Gliwice i KS Budowlani Gliwice. Pierwszym prezesem GKS Gliwice został Zbigniew Petrycki. W skład klubu weszły sekcje: piłki nożnej, siatkówki, boksu, tenisa stołowego, lekkiej atletyki, szermierki i hokeja na lodzie. Młodszy mieszkańcy Gliwic nie mogą pamiętać, że obok stadionu przy ul. Okrzei było lodowisko, na którym swoje mecze rozgrywali hokeiści. Zanim jednak pojawiła się nazwa Budowlani (a potem GKS), przy ul. Okrzei funkcjonował klub o nazwie BZKS Dynas Gliwice. Dynas został założony w roku 1946 przez Zbigniewa Walichnowskiego i Boronowskiego. W 1947 r. klub został przemianowany na Budowlani.

W 1951 r. w Żernikach powstała Sparta Gliwice, początkowo posiadając tylko sekcję piłkarską, potem działalność poszerzono o sekcje: kolarską, koszykarską i szachową. Piłkarzy trenowali Hubert Skolik i Józef Słonecki. Największy sukces w historii klubu to II miejsce w III lidze.



Podpis: Przy kole sportowym Spójnia Gliwice funkcjonował klub piłkarski Sparta Gliwice

Zdjęcie: Spójnia Gliwice

Źródło: Archiwum prywatne – Antoni Piegza

Hutnik Gliwice został założony w 1952 r. przez Zbigniewa Petryckiego. Był jeszcze jeden klub, który połączył się na krótko z Piastem w 1949 r., a potem odziedziczył po nim sekcję pływacką. Nosił nazwę Metal Gliwice. Metal został założony w 1945 r. przez Pawła Rożka. Ważną postacią tego klubu był Józef Pawłowski.

GKS na sportowej mapie Gliwic funkcjonował przez 8 lat. W tym czasie największe sukcesy odnosili szermierze, trenowani przez Egona Franke, z którymi pracował m.in. Zbigniew Czajkowski. Piłkarze cały czas pozostawali w cieniu drużyny Piasta, przez 7 sezonów grając w III lidze. Jednakże to właśnie tam pod koniec lat 50. ujawniły się największe talenty w historii nie tylko gliwickiego futbolu. Pod okiem legendarnego już trenera Piasta, Jerzego Cicha, najpierw do reprezentacji juniorów trafili Paweł Cwolek i Bogusław Engel, a Joachim Marx, Jerzy Musiałek i Włodzimierz Lubański po przejściu do pierwszoligowych klubów szybko założyli koszulki z Orłem Białym na piersiach.

Jerzy Cich był wyjątkowym trenerem i miał niekonwencjonalne metody treningowe. Po treningu np. kazał zostawać Włodkowi Lubańskiemu, na bramce stawiał Jurka Apostel. Lubański musiał 50 razy pokonać Apostela, aby zakończyć trening. Jurek też miał swoje ambicje i goli nie chciał puszczać. Wiele piłek wylądowało na cmentarzu. Nierzadko schodzili z boiska już po zmroku.

– wspomina mieszkający w Niemczech były piłkarz GKS Gliwice, Reiner Murek.



GKS Gliwice, juniorzy 1959

Podpis: W GKS Gliwice piłkarskie kariery zaczynało wielu późniejszych reprezentantów Polski

Źródło – Archiwum prywatne – Paweł Cwolek

Fotograf nieznan

2.1.6. Spadek i powrót

Fuzja najmocniejszych piłkarsko gliwickich klubów nie przyniosła spodziewanych efektów. Skutki były wręcz odwrotne: w 1964 roku pierwszy zespół Piasta spadł do III ligi, gdzie grał przez kolejne cztery sezony. Na drugoligowe boiska gliwiczanie powrócili w roku 1968.

Trzy lata wcześniej, po gruntownej modernizacji oddano do użytku Stadion XX-lecia, wówczas jeden z najnowocześniejszych i największych obiektów sportowych w Polsce. 4 sierpnia 1968 roku na tym stadionie Piast rozegrał pierwszy mecz po powrocie na zaplecze Ekstraklasy. W obecności 25 tys. widzów prowadzeni przez Edwarda Metzgera gliwiczanie pokonali ŁKS Łódź 1:0. Mimo dobrego startu niebiesko-czerwoni nie potrafili w tym sezonie utrzymać drugoligowego bytu.



Zdjęcie: Piast Gliwice 1968

Podpis: W 1968 roku Piast Gliwice po czteroletniej przerwie powrócił do II ligi. Drużyna przed wejściem na stadion XX-lecia

Źródło: Archiwum Piasta Gliwice

Fotograf nieznan

Lata 70. XX wieku stanowią bardzo dobry okres w historii sekcji piłki nożnej Piasta Gliwice. Zespół należał do najlepszych drużyn na tym szczeblu rozgrywek w Polsce.

Niewiele w tym czasie zespołów wyjeżdżało z Gliwic z kompletem punktów. U siebie praktycznie wszystko wygrywaliśmy. Dlatego tak chętnie na nasze mecze przychodzili kibice.

– wspomina Kazimierz Gontarewicz, jeden z najlepszych rozgrywających w historii gliwickiej piłki.

W sezonie 1975/76 drużyna z Okrzei prowadzona przez Jerzego Cicha zajęła drugie miejsce w II lidze. Dziś dawałoby to awans o szczebel wyżej, wówczas jednak nie wystarczyło, aby zagrać w I lidze. Rok później gliwiczanie powtórzyli ten wynik. Do szczęścia tym razem zabrakło im ledwie czterech punktów.



G.K.S. <Piast> GLIWICE 1976-1977

Stoją od lewej: trener Jerzy Cich, Maksymilian Trela, Henryk Wycisk, Jan Ułman, Andrzej Molenda, Ryszard Kałużyński, Wiesław Poptawski, Kazimierz Gontarewicz, Joachim Jagta, Jan Jonda, Jerzy Apostel, Krystian Sosna, trener Jerzy Klejnot. Kłęczą od lewej: Marcin Zemajtis, Jerzy Musiatek, Henryk Ledwoń, Waldemar Biataś, Jan Mirka, Wojciech Borecki, Roman Wojtysiak, Adam Stałowski, Leszek Dunajczyk, Jacek Pawlik

[Handwritten signatures of the players and coaches listed above]

Zdjęcie: Piast Gliwice 1976

Podpis: W sezonie 1976/1977 Piast Gliwice zajął w II lidze drugie miejsce

Źródło: Archiwum Piasta Gliwice

Fotograf nieznan

2.1.7. Dwa finały i baraż

W kolejnym sezonie popularne „Piastunki” w lidze nie błyszczały, ale odniosły największy w dotychczasowej historii klubu sukces, awansując do finału Pucharu Polski, choć o mały włos przygoda z pucharem mogła się zakończyć już w II rundzie.

Graliśmy w Jarosławiu. W 88 minucie przegrywaliśmy 0:1 z tamtejszą drużyną. Nasz trener Jerzy Cich nie wytrzymał i przed czasem opuścił boisko. Myśmy

tymczasem w przeciągu dwóch minut strzelili dwa gole wygraliśmy tamto spotkanie. Po zejściu do szatni trener zaczął na nas ochrzaniać, i to ostro, za przegraną. Poczekaliśmy aż skończy i dopiero potem powiedzieliśmy, że wygraliśmy.

– z uśmiechem opowiada o tym pojedynku Lesław Dunajczyk, zdobywca drugiego gola dla Piasta.

Gliwiczanie w drodze do finału kolejno eliminowali najlepsze wówczas zespoły w kraju: ŁKS Łódź (3:0), Stal Mielec (1:0), Odrę Wodzisław (2:1) i Lecha Poznań (3:1).

6. maja 1978 roku na słynnym Stadionie Śląskim w Chorzowie Piast w walce o Puchar Polski uległ Zagłębiu Sosnowiec 0:2. Trenerem drużyny Zagłębia był urodzony w Gliwicach Józef Gałeczka.

W 1981 roku, mimo szalejącego w kraju kryzysu gospodarczego i społecznego, Piast przez większość sezonu prowadził w wyścigu do I ligi. Szansę wywalczenia historycznego awansu gliwiczanie zaprzepaścili, przegrywając kluczowy mecz z Pogonią Szczecin 0:3.



Zdjęcie: Piast Gliwice 1981

Podpis: W 1981 roku zespół Piasta Gliwice ponownie stanął przed szansą awansu do ekstraklasy, ale w decydującym meczu uległ Pogoni Szczecin 0:3.

Źródło: Archiwum Piasta Gliwice

Fotograf nieznan

22 czerwca 1983 roku niebiesko-czerwoni po raz drugi i na razie ostatni dotarli do finału Pucharu Polski. Aby móc zagrać o Puchar, gliwiczanie musieli pokonać sześć drużyn: Walcownię Czechowice (4:1), Motor Praszka (2:1), Gwardię Warszawa (4:2), Bałtyk Gdynia (2:1), Wisłę Kraków (1:0) i Lecha Poznań (1:0).

Rozegrany w czerwcu w Piotrkowie Trybunalskim mecz z Lechią Gdańsk zakończył się porażką 1:2. Jedyne goła dla Piasta zdobył Ryszard Kałużyński, piłkarz, który ma na koncie najwięcej występów w Piaście Gliwice.



Zdjęcie: Piast1983

Podpis: Ta drużyna w 1983 roku zagrała w finale Pucharu Polski

Stoją od lewej: Tr. Teodor Wieczorek, masaż. Marek Mazur, Marian Brzezoń, Adam Wilczek, Andrzej Śliz, Andrzej Kloza, Ryszard Kałużyński, zawodnik nieznany, Tadeusz Pawlik, Marcin Żemaitis, Jan Ulman, Jerzy Apostel.

Klęczą od lewej: Zbigniew Żurek, Marek Majka, Gerard Dusza, Cezary Piętka, Jan Szczech, Jan Mirka, Marian Czernohorski

Źródło: Archiwum Marcina Żemaitisa

Fotograf nieznany



Zdjęcie: Gdańsk 2003

Podpis: W rocznicę 20-lecia meczu finałowego o Puchar Polski, jedenastki Lechii Gdańsk i Piasta Gliwice rozegrały rewanż

Źródło: Archiwum prywatne – Andrzej Oksztul

Fotograf: Andrzej Oksztul

Ostatni ważny sukces gliwiczanie odnieśli w 1987 roku. Prowadzony przez Fryderyka Cholewę pierwszy zespół Piasta zajął w rozgrywkach ligowych trzecie miejsce, co dało mu prawo gry w barażach o I ligę.

Pierwszy mecz rozegrany na stadionie przy ul. Okrzei zakończył się remisem - 1:1. – Mieliśmy dobrą drużynę, ale nie byliśmy faworytem tego dwumeczu. Na Okrzei zjawiało się ponad 10 tys. ludzi. Moi zawodnicy dali z siebie wszystko, ale tylko zremisowaliśmy. W rewanżu rozegranym w Gdyni przegraliśmy 0:2.

– opowiada Fryderyk Cholewa, ówczesny trener Piasta



Podpis: Mecz z udziałem Piasta Gliwice, stadion przy ul. Okrzei.

Źródło: Archiwum prywatne – Marek Filipczyk

Fotograf nieznany

2.1.8. Po równi pochyłej w dół

Rok 1989 zapisał się w historii Polski jako czas wielkich przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych. Dla GKS Piast i wielu innych podobnych stowarzyszeń oznaczało to jednak

początek sporych kłopotów. Pod koniec wiosny 1989 r. „wieczny” drugoligowiec, po 19 latach nieprzerwanego pobytu na zapleczu ekstraklasy, spadł do III ligi. Aby ratować zespół przed dalszą degradacją, ówczesne władze klubu, któremu prezesował Jerzy Magiera, próbowały związać się z łabędzim Bumarem. Niestety, potężny niegdyś koncern także borykał się z trudnościami i mimo chęci z obu stron nic z tego mariażu nie wyszło. W ostatnich dniach grudnia 1991 r. zarząd klubu podjął niewątpliwie trudną decyzję o wycofaniu pierwszego zespołu z rozgrywek. Przyczyną był brak w klubowej kasie około 200 mln (starych) złotych na pokrycie wydatków związanych z funkcjonowaniem zespołu. Ratunkiem miała być fuzja z Carbo, ale i to rozwiązanie się nie udało. Nie był to jeszcze absolutny koniec. Wiosenne mecze oddano walkowerem, licząc, że koniunktura się poprawi i główny dostarciciel funduszy – Zakład Usług Technicznych – będzie w stanie utrzymać drużynę na poziomie IV ligi. Była to jednak najgorsza runda w historii ligowych występów. Piast prowadzony jesienią przez Pawła Binkowskiego, a potem przez Jerzego Apostela, nie zdobył nawet jednego punktu, mimo że należał do faworytów. 23 lutego 1993 r. zarząd klubu zdecydował o wycofaniu zespołu seniorów z rozgrywek. Sekcja piłki nożnej została ograniczona do dwóch drużyn juniorów i dwóch zespołów trampkarzy.

Rozdział 2.1.9. Reaktywacja

5 września 1995 r. na mocy porozumienia pomiędzy MCW GKS Piast i KS Bojków powstał KS Piast-Bojków Gliwice. Prezesem tego nowego na mapie sportowej Gliwic klubu został Edward Sąsiadek. Przez rok „Piastunki” z Bojkowa grały w lidze okręgowej, ale mariaż ten zakończył się niepowodzeniem. Nie pojawili się sponsorzy, rozwiązania tego nie akceptowali również kibice. Drużynę prowadził Kazimierz Gontarewicz, co było w zasadzie jedynym pozytywem, gdyż popularny „Kazek” nabrał wtedy doświadczenia, które pomogło mu doprowadzić reaktywowaną dwa lata później drużynę do III ligi.

15 grudnia 1995 r. na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym zakończyła się kadencja zarządu, na czele którego stał Jerzy Magiera. Funkcję dyrektora klubu pełnił Franciszek Skiba.

Nowym prezesem klubu został Marcin Żemaitis. W skład zarządu weszli: Piotr Wieczorek (wiceprezes ds. finansowych), Ryszard Kałużyński (wiceprezes ds. sportowych), Grzegorz Łukawski, Jan Nowak, Witalis Nowicki, Włodzimierz Niwiński, Wojciech Rutyna, Edward Szymański, Marian Wasilewski. Komisję rewizyjną tworzyli: Stefan Kotowicz (przewodniczący), Kazimierz Iwanowski, Jerzy Kaszuba i Ryszard Majka. Dyrektorem klubu został Andrzej Tarachulski. Byli to więc ludzie od lat związani z Piastem.

Latem 1997 roku przystąpiono do budowania drużyny, która miała rozpocząć rywalizację na najniższym szczeblu rozgrywek w B-klasie. Po ogłoszeniu w prasie zgłosiła się ponad setka chętnych w wieku od 18 do 40 lat. Z tej grupy trzeba było wyłonić 20-osobową kadrę. Tego niełatwego zadania podjęli się znakomici niegdyś zawodnicy Piasta – Kazimierz Gontarewicz (pierwszy trener) i Leszek Dunajczyk (asystent).

Ciąg dalszy historii w zakładce historia/sezony 1997-2023